



Sygn. akt V CSK 32/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa I. S.A. w K.

przeciwko Spółce Energetycznej "J." S.A. w J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 października 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 września 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka I. S.A. w K., wniosła o zasądzenie od pozwanej Spółki Energetycznej „J.” Spółki Akcyjnej w J. kwoty 4.268.895,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, tytułem zapłaty za wykonane przez powódkę i odebrane przez pozwaną roboty budowlane na podstawie umowy nr 234/2010 z dnia 4 października 2010 r.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.634.660,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 listopada 2011 r., kwotę 585.660,16 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2012 r., kwotę 926.190,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2012 r., kwotę 122.385,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lutego 2012 r. i kwotę 107.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ustalił, że w lipcu 2010 r powódka, w ramach postępowania prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego, z uwzględnieniem warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) złożyła pozwanej ofertę na wykonanie układów wysokosprawnej kogeneracji w S. S.A. - Zabudowa dwóch agregatów prądotwórczych z układami odzysku ciepła zasilanych gazem z odmetanowania kopalń o mocy ok. 4,0 MWe każdy, w systemie „pod klucz” wraz ze świadczeniem usług serwisowych. Powódka przed złożeniem oferty, w dniach 10, 17, 23 i 25 czerwca 2010 r. miała możliwość udziału w wizjach lokalnych i z możliwości tej skorzystała. Pozwana w trakcie postępowania przetargowego nie sprawdzała parametrów kominów, nie dokonywała ich obliczenia. Nie było wymogiem postępowania przetargowego podawanie wysokości kominów. Oferenci zobowiązani byli jedynie do wyceny prac związanych z budową kominów, składania rozwiązań, rysunków, projektów koncepcyjnych. W dniu 4 października 2010 r. strony, na podstawie przetargu nieograniczonego, zawarły umowę o roboty budowlane, w ramach której pozwana zleciła, a powódka przyjęła do wykonania: „Budowę układów wysokosprawnej kogeneracji w S. S.A. - Zabudowa dwóch agregatów prądotwórczych z układami odzysku ciepła zasilanych gazem z odmetanowania kopalń o mocy ok. 4,0 MWe każdy,

w systemie „pod klucz” wraz ze świadczeniem usług serwisowych. W umowie strony ustaliły warunki realizacji przedmiotu umowy, w tym, że projektowe rozwiązania techniczne należy uzgadniać z zamawiającym i zarządcą sieci elektroenergetycznej JSW S.A. - KWK „P.” w zakresie dostosowania istniejącej infrastruktury do wymagań zarządcy i V. DP S.A. Strony ustaliły także obowiązki stron, warunki gwarancji, świadczenia usług serwisowych i płatności. Termin wykonania przedmiotu umowy ustalono na 4 lipca 2011 r., a świadczenie usług serwisowych ustalono na 10 lat od daty podpisania protokołu końcowego pozytywnego odbioru prac. Powódka rozpoczęła prace związane z wykonaniem projektu inwestycji z udziałem podwykonawcy. Na etapie wykonywania projektu pojawiły się trudności związane z brakiem istotnych danych do projektu oraz niezgodnościami w przebiegu granicy działki, co wiązało się z koniecznością zmiany pozwolenia na budowę w zakresie zmiany lokalizacji obiektu w P., a to z kolei wymagało oczekiwania na pozwolenie Ministra Infrastruktury na odstępstwo od projektu pierwotnego. W trakcie prac projektowych, w momencie, znacznego zaangażowania robót zaistniała ze względów technicznych konieczność przerobienia konstrukcji kominów (były zbyt niskie) i wyprowadzenia ich na zewnątrz. Było to związane z wytycznymi producenta silników oraz Biura Kontroli Eksploatacji. Konieczność przygotowania nowego projektu i zmian również w pozwoleniu na budowę, łącznie z czasem trwania postępowania administracyjnego wymagała minimum trzech miesięcy. Konceptja opracowywania projektów była przedstawiana pozwanej i zatwierdzana przez jej przedstawicieli przed przystąpieniem do prac. Wszystkie działania i decyzje powódki były konsultowane z inwestorem, przed złożeniem stosownych wniosków i dokumentów. W dniu 25 listopada 2010 r. powódka złożyła wniosek o pozwolenie na budowę obiektu EEG EC „P.” wraz z dokumentami. W dniu 14 stycznia 2011 r. powódka zwróciła się z wnioskiem o zawieszenie postępowania w związku z toczącym się postępowaniem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, a w dniu 17 stycznia 2011 r. powódka zwróciła się z wnioskiem o zgodę na odstępstwo od przepisów techniczno-budowlanych polegające na zmniejszeniu wymaganej odległości budynku od granicy działki, na obiekcie w M. Podczas spotkania przedstawicieli stron w dniu 8 lutego 2011 r. poinformowano o postępach na

obiekcie EC M. i uzgodniono szczegóły techniczne. Przedstawiono także problemy wpływające na termin realizacji inwestycji. W dniu 8 lutego 2011 r. pozwana zawarła umowę pożyczki z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w K. na kwotę 6.365.670 zł. W marcu 2011 r. odmówiono udzielenia zgody na odstępstwo od przepisów dotyczących wykonania ściany z otworami okiennymi i drzwiowymi w projektowanej budowie budynku agregatu w odległości 2,2 m od granicy z sąsiednią działką. Pozwana była informowana o powyższym. W dniu 17 marca 2011 r. podjęto postępowanie w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i wydania pozwolenia na budowę inwestycji w P. W dniu 21 marca 2011 r. Starosta P. odmówił zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę. W kwietniu 2011 r. opracowano wniosek o zmianę pozwolenia zintegrowanego obiektu EC P. W dniu 6 kwietnia 2011 r. wniesiono ponownie o pozwolenie na budowę obiektu w P. o czym poinformowano pozwaną. W dniu 11 kwietnia 2011 r. powódka uznała okres opóźnienia w ilości 18 tygodni i złożyła pozwanej wniosek o przedłużenie terminu realizacji umowy dla obiektu EC P. do dnia 7 listopada 2011 r. W dniu 20 kwietnia 2011 r. Starosta P. zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę dla obiektu w P. W maju 2011 r. opracowano wniosek o zmianę pozwolenia zintegrowanego obiektu EC M. Pozwolenia zintegrowane były przedstawione powódce na etapie projektowania dopiero po kilkukrotnych prośbach powódki, po otrzymaniu pisma od inwestora informującego o konieczności podwyższenia kominów. Bez uzyskania zintegrowanych pozwoleń nie była możliwa eksploatacja budowanych agregatów. W dniu 12 maja 2011 r. pozwana uznała, że powódka opóźniła się w realizacji przedmiotu umowy o 50 dni i wydłużyła powódce termin wykonania inwestycji do 23 sierpnia 2011 r. W dniu 17 maja 2011 r. rozpoczęto prace na budowie. W dniu 28 czerwca 2011 r. podczas spotkania ustalono termin zakończenia inwestycji na 15 września 2011 r. Opóźnienie w realizacji obiektu w M. było związane z czasem oczekiwania na przyłączenie obiektu do sieci elektroenergetycznej, a wcześniej uzupełnieniem dokumentacji oraz czasem oczekiwania na wydanie decyzji administracyjnej. W dniu 7 października 2011 r. Starosta P. zmienił pozwolenie na budowę komina. W dniu 24 października 2011 r. powódka poinformowała pozwaną, że w dniu 21 października 2011 r. na ZEK P.

utrzymywało się niskie ciśnienie gazu zasilającego silnik gazowy i poprosiła pozwaną o utrzymywanie ciśnienia w zakresie od 0,4 do 0,7 bar. Jakość gazu okazała się zbyt niska. Przeszkadzało to w przeprowadzeniu prac rozruchowych. W dniu 5 grudnia 2011 r. dokonano ostatecznego odbioru inwestycji. W dniu 22 grudnia 2011 r. pozwana przekazała powódce propozycje porozumienia w sprawie obciążenia jej karami umownymi, w której obniżyła kary umowne do kwoty 2.520.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że powódka wykonała przedmiot umowy; dokonano skutecznego rozruchu instalacji, podczas którego nie stwierdzono nieprawidłowości w funkcjonowaniu urządzeń. Następnie odebrano inwestycje. Oczywistym było, że powódka wykonała przedmiot umowy po wyznaczonym na dzień 4 lipca 2011 r. terminie. Z zebranego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że doszło do opóźnienia w realizacji przedmiotu umowy zarówno na obiekcie w M. (91 dni), jak i P.(167 dni). Sąd wskazał, że istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy pozwana zasadnie naliczyła powódce kary umowne, a zatem czy dokonane potrącenie wzajemnych wierzytelności okazało się skuteczne. Zgodnie z przepisem art. 6 k.c., na powódce spoczął ciężar udowodnienia, że opóźnienie miało charakter opóźnienia zwykłego. Powódka sprostала powyższemu obowiązkowi i udowodniła, że opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy powstało z przyczyn nie leżących po jej stronie, niezależnych od powódki. Powódka wykazała zaistnienie przyczyn, które były niezależne od powódki, a opóźniły prace. Sąd uznał, że przynajmniej czas opóźnienia wynoszący 73 dni należało uznać za usprawiedliwiony. Niewątpliwie wybudowanie zbyt niskich kominów stanowiło przyczynę opóźnienia. Jednakże z materiału dowodowego wynika, iż powódka nie zawiniła w wykonaniu zbyt niskiej konstrukcji kominów. Pozwana nie udowodniła, że powódka zaprojektowała kominy niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Bezspornym było, że część wykonanych przez powódkę robót nie była objęta umową. Te prace z pewnością wymagały dodatkowego czasu na ich wykonanie. Również kwestia problemów z gazem (niskie ciśnienie gazu i braki w dostawach) mogły mieć wpływ na prowadzone prace, trudności w rozruchu i próbach sprawności instalacji. Biorąc powyższe pod uwagę należało uznać, iż kary umowne, którymi pozwana

obciążyla powódkę naliczono bezzasadnie, gdyż powódka nie dopuściła się zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy, a opóźnienie nie wyniknęło z okoliczności zawinionych przez powódkę. Wobec braku istnienia wierzytelności pozwanej, którą można było przedstawić do potrącenia z wierzytelnością powódki dokonane przez pozwaną potrącenie Sąd uznał za nieuzasadnione. Uwzględniając powyższe roszczenie powódki z tytułu wynagrodzenia za roboty objęte umową należało uznać za uzasadnione. Sąd I instancji uznał również zasadność dochodzonego przez powódkę wynagrodzenia za roboty dodatkowe.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji strony pozwanej, wyrokiem z dnia 25 września 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je za własne, jednak z pewnymi ograniczeniami. W zakresie oceny oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z tytułu kary umownej z wierzytelnością powódki uznał - wbrew ocenie Sądu Okręgowego - że zostało ono przez pozwaną należycie sprecyzowane. W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka nie wykazała, że do opóźnienia w wykonaniu umowy doszło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, a tym samym powódka nie obaliła domniemania z art. 471 k.c. Za niedopuszczalne uznał także dokonane przez Sąd pierwszej instancji zliczenie, ustalonych odrębnie dla obu realizowanych obiektów, dni opóźnienia. Podkreślił ponadto, że ocena niewykonania prac w terminie bez winy po stronie powódki, wymagała posiadania wiadomości specjalnych i bez tej wiedzy sąd nie miał podstaw, aby dokonać oceny zachowania powódki w tym zakresie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego nie było możliwe ustalenie, czy i w jakim zakresie poszczególne kwestie wskazane przez powódkę wpłynęły na opóźnienie w wykonaniu zobowiązania, a zatem ocenić postępowania powódki pod kątem jej zawinienia bądź braku winy w doprowadzeniu do opóźnienia w wykonaniu umowy. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że żądanie zapłaty kary umownej było uzasadnione z uwagi na niewątpliwe opóźnienie w wykonaniu prac. Sąd Apelacyjny uznał także, że brak było podstaw do zmniejszenia wysokości kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.p.c.

Skarga kasacyjna strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r. została oparta na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1

k.p.c. W ramach podstawy naruszenia przepisów prawa procesowego skarżąca podniosła obrazę art. 328 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c., art. 391 § 1 oraz art. 381 k.p.c., art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 244 k.p.c., art. 233 § 1 w zw. z art. 217 § 2 i art. 391 § 1 k.p.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 244 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c., a w ramach zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego podniosła obrazę art. 471 i art. 472 w zw. z art. 355 § 2 k.c., art. 483 § 1 w zw. z art. 484 § 1 w zw. z art. 647 w zw. z art. 355 § 2 i art. 476 k.c., art. 498 § 1 i 2 w zw. z art. 499 w zw. z art. 60 k.c., art. 139 ust. 1, art. 144 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 1, 2 i 3 p.z.p. w zw. z art. 647 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 56 w zw. z art. 65 § 2, art. 60 k.c. oraz w zw. z art. 484 § 2 k.c., art. 498 § 1 i 2 w zw. art. 484 § 2 k.c., art. 405 § 2 w zw. z art. 410 § 1 k.c., art. 651 w zw. z art. 471 i art. 472 w zw. z art. 355 § 2 k.c., art. 65 § 1 w zw. z art. 627 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c. w zw. z art. 139 ust. 1 p.z.p. w zw. z art. 144 ust. 1 i 2 w zw. z art. 29, 30, 31 ust. 2 i 3 p.z.p. W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenie apelacji pozwanego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu .

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności podlegały rozpoznaniu zarzuty zawarte w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, która okazała się uzasadniona. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku zaznaczył wyraźnie, że ustalenia faktyczne, których dokonał Sąd pierwszej instancji podziela jedynie częściowo i własne odmienne ustalenia wskaże szczegółowo w dalszej części uzasadnienia. Mimo tej zapowiedzi uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie wskazuje jednoznacznie, które z ustaleń Sądu Okręgowego ostatecznie podzielono ani też nie wskazano w uzasadnieniu własnych ustaleń Sądu drugiej instancji, co stosownie do wymogów wynikających z art. 328 § 2 k.p.c. wymagało nie tylko wskazania samych ustalonych faktów, ale również dowodów, na podstawie których fakty te ustalono i oceny ich wiarygodności i mocy dowodowej. Uzasadniony był zatem zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego, które z przyczyn wyżej wskazanych nie odpowiada wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c., z tych samych powodów nie poddaje się kontroli kasacyjnej i już z tego względu skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu

i zachodziła podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia powoduje jednocześnie, że bezprzedmiotowe i przedwczesne stało się rozważanie zarzutów niewłaściwego zastosowania przepisów prawa materialnego. Ich merytoryczna ocena jest bowiem możliwa jedynie pod warunkiem dokonania odpowiednich ustaleń niezbędnych do zastosowania określonych przepisów.

W ramach podstawy procesowej w skardze kasacyjnej zasadnie zarzucono również pominięcie oceny części przeprowadzonych w sprawie dowodów, będące wynikiem przyjęcia przez Sąd Apelacyjny tezy, że ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów powołanych dla wyjaśnienia przyczyn opóźnienia w wykonaniu robót budowlanych przez stronę powodową była bezprzedmiotowa, gdyż niezbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w tym zakresie. W uzasadnieniu stwierdzono np., że „Bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego nie było możliwe ustalenie, czy i w jakim zakresie poszczególne kwestie wskazane przez powódkę wpłynęły na opóźnienie w wykonaniu zobowiązania”, „Bez wiedzy fachowej nie sposób dokonać oceny postępowania powódki pod kątem jej zawinienia bądź braku winy w doprowadzeniu do opóźnienia w wykonaniu umowy”. Stanowisko przyjęte przez Sąd drugiej instancji było błędne z tego względu, że nie można przyjąć tezy o niezbędności opinii biegłego bez przeprowadzenia wcześniej własnej oceny dowodów przeprowadzonych już przed sądem lub przeprowadzenia oceny niepełnej, co dotyczyło np. okoliczności związanych z trudnościami w rozruchu urządzeń z uwagi na podnoszone przez stronę powodową braki w dostawie gazu i zbyt niskie ciśnienie gazu. W tej części Sąd Apelacyjny ograniczył się wyłącznie do ogólnego stwierdzenia, że zeznania świadków w tej kwestii były sporne. Brak natomiast podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Apelacyjnego, że zgodnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodu w procesie, to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że nie ponosi winy w niedotrzymaniu umownego terminu zakończenia robót budowlanych.

Uzasadniony był także zarzut błędnej wykładni art. 484 k.c. Sąd Apelacyjny, bez odpowiedniego odniesienia do okoliczności rozpoznawanej sprawy stwierdził, że skoro zobowiązanie strony powodowej polegające na wykonaniu określonych robót zostało zrealizowane, to nie wchodziła w grę przesłanka miarkowania

kary umownej w postaci wykonania zobowiązania w znacznej części. Tymczasem należało uwzględnić, że strona powodowa realizowała faktycznie dwa odrębne zadania i z uwagi na różne warunki prowadzenia tych robót opóźnienie terminu ich wykonania nie było jednakowe i zakończenie jednej z inwestycji miało miejsce przed upływem terminu do którego naliczono karę umowną. Przy uwzględnieniu funkcji kary umownej nie jest też obojętne jaki był stan zaawansowania robót w terminie przewidzianym do ich zakończenia. Z punktu widzenia interesów inwestora, zależnie od okoliczności ocenianych indywidualnie w sprawie, może mieć znaczenie czy stan zaawansowania robót wynosi np. 90% czy 50%. Z kolei trafne sądy stwierdziły, że przyczynienie się wierzyciela do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy zmniejszenia kary umownej nie oznacza, że jest to okoliczność, która nie jest brana pod uwagę przy ocenie, czy kara umowna jest rażąco wygórowana. Dotyczy to odpowiednio także oceny rozmiaru szkody, której doznał wierzyciel. Stwierdzenie, że brak szkody nie zwalnia dłużnika od obowiązku zapłaty kary umownej, nie oznacza, że relacja pomiędzy wysokością szkody a wysokością kary umownej nie ma znaczenia dla możliwości miarkowania kary umownej.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

eb